

Sakramentalia duszy polskiej

dossier

Jeśli zatem (...) najlepszy środek przeciw rozprężeniu moralnemu wśród chrześcijan polega na tym, by przypominać im zobowiązania Chrztu św. i zalecać odnawianie złożonych ślubów, czyż nie jest zatem rzeczą właściwą uczynić to w sposób doskonały przez przedstawione nabożeństwo, poświęcając się Panu naszemu przez Jego Najświętszą Matkę?

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*

Trzeciego maja 2016 roku Polska po raz kolejny została oddana w opiekę Najświętszej Maryi Pannie. To centralne wydarzenie obchodów 1050 rocznicy chrztu Polski powtórzyło milenijny akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi przez kardynała Stefana Wyszyńskiego. Milenijne ofiarowanie stanowiło z kolei kulminację licznych aktów oddania Polski Chrystusowi i Jego Matce, poczynawszy od słynnych Ślubów Lwowskich Jana Kazimierza. Wszystkie te akty dojrzałej duszy polskiej miały na celu powrót do jej zobowiązań chrzcielnych, które przyjęła, być może jeszcze nie będąc siebie świadoma. Jeśli chrzest Mieszka był pierwszym sakramentem duszy polskiej, to akty te stanowią jej sakramentalia – przyrzeczenia i śluby mające na celu przypomnienie o powołaniu chrzcielnym.

Zamieszczamy tutaj teksty wszystkich tych aktów, wyrazistych aktów nowożytnej pamięci o chrześcijańskim przeznaczeniu duszy polskiej, które otrzymała ona na chrzcie. Zarazem mówią one wiele o sposobie, w jaki Polska oraz jej Kościół chce pamiętać o swoich początkach i swoim powołaniu. Sposób ten jest szczególny.

Przez wieki, przynajmniej do czasów Jana Kazimierza, a nawet do wieku XX, pamięć o chrześcijańskim powołaniu Polski wyrażała się przede wszystkim w kulcie świętych patronów Korony Królestwa Polskiego. Śluby Jana Kazimierza ustanowiły nowy sposób odniesienia się do chrześcijańskiego przeznaczenia Polski, zarówno pod względem formy, jak i treści. Formalnie oznaczają one wprowadzenie nowego formatu modlitewno-liturgicznego: aktu osobistego oddania się pod nadprzyrodzone panowanie, którego to oddania podmiotem jest Polska jako jedna całość. Pod względem treści nowość polega przede wszystkim na oficjalnym ogłoszeniu Maryi Królową Polski, która odtąd jako władczyni, nie zaś jedynie patronka, przewodzi Polsce na drogach jej wierności chrześcijańskim początkom.

Śluby Lwowskie mają więc formułę wybitnie nowożytną, bardzo bliską duchowości Maryjnej św. Ludwika Marii Grigniona de Montforta – urodzonego wprawdzie blisko dwadzieścia lat po ślubach Jana Kazimierza, ale stanowiącego już oczywistą inspirację dla kardynała Wyszyńskiego. Polską genialną oryginalnością było nadanie charakteru politycznego aktowi prywatnego ofiarowania się Maryi, przeniesienie go na poziom publiczny i oddanie się jej całego narodu, potraktowanie Polski jak jednego podmiotu zbiorowego. W historii Polski indywidualistyczna formuła nowożytnej pobożności zaczęła funkcjonować jako forma publiczna i państwowa.

Śluby Lwowskie to z jednej strony przykład ślubów osobistych, podejmowanych w obliczu określonego wydarzenia lub zagrożenia. Znamy wiele przykładów takich zobowiązań z historii, nie tylko tej politycznej i nie tylko tej nowożytnej – w przypadku ślubów królewskich za archetyp może uchodzić tutaj przysięga króla Dawida¹. Z drugiej strony właściwe przyrzeczenia Jana Kazimierza zajmują dalszą część tekstu Ślubów Lwowskich – pierwsze zdania

¹ „Pamiętaj, Panie, Dawidowi

cały trud jego:

o tym, jak złożył przysięgę przed Panem,

związał się ślubem przed Mocnym Jakuba:

«Nie wejdę do mieszkania w moim domu,

nie wstąpię na posłanie mego łoża,

nie użyję snu moim oczom,

powiekom moim spoczynku,

póki nie znajdę miejsca dla Pana,

mieszkania – Mocnemu Jakuba»

(Ps 132, 1-5).

zawierają akt ofiarowania: oddania Polski pod królewskie panowanie Maryi. Różnią się pod tym względem od wcześniejszych i być może będących dla nich inspiracją „ślubów” Ludwika XIII. Król Francji obrał Maryję „jedynie” za „specjalną opiekunkę” (*protectrice spéciale*) swojego królestwa.

Istnieją zresztą świadectwa aktów osobistego ofiarowania się w niewolę Maryi na ziemiach polskich, które są znacznie bliższe w czasie i przestrzeni Janowi Kazimierzowi. W 1688 roku siostra Agnieszka, karmelitanka (prawdopodobnie z Poznania), posyła ksieni trzebnickiej, Krystynie Pawłowskiej, *Protestancje i akty różne złożone przez W. O. Bonawenturę od św. Stanisława karmelitę bosego*. Ojciec Bonawentura jest zapomnianą postacią polskiej duchowości, tym ciekawszą dla naszego tematu, że po kądzieli wywodził się z rodu Szczepanowskich i spokrewniony był z patronem swoim i korony polskiej, św. biskupem Stanisławem. Śluby zakonne złożył w tym samym roku, w którym Jan Kazimierz Śluby Lwowskie. Wśród aktów ułożonych przez o. Bonawenturę dla mniszek znajdujemy taką oto modlitwę: „Stanąwszy przed majestatem Trójcy Przenajświętszej, wyznaję się być niewolnicą Twoją wieczną, przebłogosławiona Panno Marya, a Ciebie przyzywam być moją panią, królową dziedziczną wszystkiego dobra mojego doczesnego i wiecznego”². Słowa te mogłaby (z zachowaniem rodzaju gramatycznego) wypowiedzieć dusza polska, gdyby nie zrobiła tego przez Jana Kazimierza; wieczne niewolnictwo u Maryi-Królowej. Okazuje się więc, że połączenie duchowości Ślubów Lwowskich (królewskiego panowania Maryi) z duchowością macierzyńskiej niewoli nie jest dziełem kardynała Wyszyńskiego, ale było od początku obecne w prywatnej, barokowej pobożności czasów Jana Kazimierza.

To właśnie ten element pozwolił autorom późniejszych aktów połączyć „duchowość polityczną”, która rodzi się w Ślubach Lwowskich, z rozpowszechnioną przez św. Ludwika de Montforta duchowością „dobrowolnego niewolnictwa Maryi”. Naród polski może być narodem niewolników Maryi, ponieważ ma ona nad nimi absolutną, królewską władzę. Co więcej, pamiętając o objawieniach jezuitę Juliusza Mancinelliego, stojących u źródeł zredagowanych przez św. Andrzeja Bobolę Ślubów Lwowskich, można nawet powiedzieć, że idea duchowego panowania Maryi

² Cyt. za: K. Górski,
*Zarys dziejów duchowości
w Polsce*, Kraków 1986,
s. 216.

została wypowiedziana przez Nią samą, zanim jeszcze wybrzmiała ona w *Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Rzeczywiście w idei oddania się pod panowanie Maryi w Ślubach Lwowskich jest coś specyficznie nowożytnego, związanego z indywidualistyczną duchowością, kanalizującą się za pomocą nowych, wcześniej nieznanymi formuł pobożności. Bo przecież podmiotem tego aktu jest tutaj Jan Kazimierz, nie zaś „lud polski” jako całość; to król osobiście oddaje w opiekę siebie samego oraz *swoje* królestwo polskie.

Poza Ślubami Lwowskimi wszystkie zamieszczone tu akty pochodzą z XX wieku. Jan Kazimierz wprowadził formułę, której zaczęto używać konsekwentnie dopiero po odzyskaniu niepodległości. Można zastanawiać się, dlaczego tak było: dlaczego w obliczu rozbiorów nie ponowiono przyrzeczeń, nie podjęto nowych zobowiązań – przynajmniej nie w takiej formie, jak zrobił to Jan Kazimierz. Trudno było się tego spodziewać po Stanisławie Augustie czy po jego bracie-prymasie, Michele’u Jerzym Poniatowskim, oraz jego poprzednikach. Ta duchowość polityczna „poddanych Maryi” przetrwała w tradycji Konfederacji Barskiej (*Zdaj się, Polaku, w opiekę Maryi...*), która jednak – co znamienne – nie zawsze była bliska publicznym reprezentantom Polski i polskiego Kościoła tamtej doby. Jedynym oficjalnym aktem państwowym tamtej doby, obliczonym na zwrócenie się państwa ku Bogu, jest decyzja o wystawieniu Świątyni Bożej Opatrzności jako wotum narodu za Konstytucję 3 maja, zawarta w Deklaracji Stanów Zgromadzonych z 5 maja 1791 roku. Deklaracja ta stanowiła „ochrzczonej” wersję masońskich z ducha projektów budowy świątyni „Najwyższej Opatrzności”, ale nawet poddana katolickiej korekcie znajdowała się poza dominującym nurtem politycznej duchowości politycznej, w której niepodzielnie panowała Maryja, Królowa Korony Polskiej – w tym być może należy upatrywać też głębokich przyczyn niejakiego „odstawania” współczesnej realizacji uchwały z 1791 roku od potocznej wrażliwości religijnej Polaków.

Wszystko zmieniło się po odzyskaniu niepodległości. Nie bez znaczenia był też tutaj fakt wprowadzenia w Kościele powszechnym kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa (1856) i publicznych (nie tylko w Polsce) aktów ofiarowania mu całych państw, z któ-

rego to nurtu wyrasta współczesny ruch intronizacyjny. Dlatego też dwa pierwsze – po ślubach Jana Kazimierza – akty pochodzące z lat 1920 i 1921 ofiarowują Polskę Sercu Jezusowemu. Biskupi polscy dokonują ich w obliczu, z jednej strony, wyzwań odzyskanej niepodległości, z drugiej zaś zagrożenia inwazją bolszewicką. Tylko pośrednio nawiązuje się w nich do chrztu Polski, tylko raz wspomniana zostaje Maryja jako Królowa Korony Polskiej. Zauważmy zresztą, że choć kult Najświętszego Serca utworował sobie drogę w Kościele powszechnym w wieku XIX – to właśnie z niego czerpią najwięcej te dwa akty z lat dwudziestych – to stojące za nim objawienia św. Małgorzaty Marii Alacoque są właściwie współczesne św. Ludwikowi Marii Grignionowi de Montfortowi; łączy je wspólnota nowożytnej duchowości „świętej czułości”.

W roku 1946 prymas August Hlond dokonał na Jasnej Górze aktu ofiarowania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi. Poprzednik Prymasa Tysiąclecia był gorliwym czcicielem Najświętszego Serca Jezusowego – jako administrator apostolski Śląska powierzył tę krainę Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w roku 1923. Niemniej decydując się tuż po wojnie – w obliczu nowego przełomu w historii Polski – ofiarować Bogu Ojczyznę, prymas Hlond postanowił wrócić do specyficznie polskiej duchowości politycznej. Akt z 1946 roku łączy w sobie duchowość nabożeństwa do Serca (Niepokalanego Serca Maryi) z duchowością „Mancinelliego-Montforta”, duchowością nabożeństwa do Maryi Królowej Polski, władającej w sposób niepodzielny duszą polską. Akty ofiarowania Niepokalanemu Sercu Pana Jezusa zostaną powtórzone jeszcze dwukrotnie (w 1951 oraz 2011 roku); akty ofiarowania Maryi cztery razy (w roku 1956, 1966, 1979 – przez Jana Pawła II – oraz w 2016).

Śluby Jasnogórskie roku 1956 oraz oddanie narodu polskiego w macierzyńską niewolę Maryi w roku 1966 stanowią dwa największe, wzajemnie ze sobą związane, dzieła kardynała Wyszyńskiego. Były one wielokrotnie opisywane, dlatego ograniczę się tylko do dwóch uwag. Pierwsza dotyczy zmiany podmiotu przyrzeczeń Ślubów Jasnogórskich w stosunku do ich lwowskiego pierwowzoru. W ślubach roku 1956 podmiotem jest bezpośrednio naród polski, który nie tylko staje się podmiotem gramatycznym całego aktu (*my, naród polski...*), ale aktywnie włącza się w same

przrzeczenia, we wskazanych miejscach potwierdzając swoją wolę głosem tłumów zebranych na Jasnej Górze (Lud mówi: *Królowo Polski – przyrzekamy!*). Lud polski nie zostaje więc już powierzony przez króla, w akcie jego *osobistego* ślubowania, ale sam powierza siebie i przyrzeka w akcie publicznym, w którym występuje jako podmiot zbiorowy.

Druga uwaga dotyczy chrzcielnego aspektu aktu poddania Polski w niewolę Maryi z roku 1966. Znaczenie duchowości *Traktatu...* św. Ludwika de Montforta dla powstania tego tekstu jest oczywiste i bardzo wyraźne. Sama formuła ofiarowania i pojęcie „niewoli” są wprost zaczerpnięte z tego dzieła. Najistotniejszy wydaje się jednak fakt, że akt ofiarowania się w niewolę Maryi – tak jak został pomyślany i zredagowany przez autora *Traktatu* – ma postać odnowienia przrzeczeń chrzcielnych i oddania się pod panowanie Matki Chrystusa, które zapewnić ma wytrwanie w tych przrzeczeniach³. Dlatego oddanie się całego narodu w niewolę Maryi nie tylko wpisywało się w polską tradycję szczególnego, publicznego nabożeństwa do Niej jako do Królowej Polski, ale pozwalało w sposób czytelny – dzięki inspiracji duchowością de Montforta – nawiązać do przeznaczenia Polski wynikającego z jej chrztu. Co więcej, jasne wypowiedzenie tego w tekście zredagowanym przez Prymasa Tysiąclecia pozwalało odczytać wszystkie wcześniejsze akty oddania się Maryi jako odnowienie przrzeczeń chrztu Mieszka, czyli chrztu duszy polskiej; jako wyrazy jednej, Maryjnej duchowości publicznej Polaków – duchowości, która wyrasta z życia polskiej duszy, a zarazem pozwala jej dojrzeć do pełnej samoświadomości.

Zamieszczone niżej teksty dokumentują więc rozwój idei traktowania Polski jako jednego ciała zbiorowego, które ochrzczone zostało w roku 966 i rozwija się w historii – jak człowiek – starając się sprostać swojemu powołaniu. „Ciało zbiorowe” to coś, co przełamuje podział na „prywatne” i „publiczne”. „Chrzest Polski” – w tym sformułowaniu zawiera się myśl, zgodnie z którą wydarzenie roku 966 było nie tylko chrztem księcia Mieszka, ale zarazem – w jego osobie, przez jego drugie, „królewskie” ciało – chrztem Polski. „Książę Mieszko przyjął chrzest”, mówi kronika, my zaś wiemy, że był to zarazem chrzest jego państwa, a więc pierwszego państwa polskiego, a więc chrzest Polski i Polaków. Zapewne mają

³ Kluczowy fragment tekstu aktu ofiarowania brzmi: „Ja, (...) grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj przed Obliczem Twoim śluby Chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i jego dzieł, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości Wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego Dworu Niebieskiego, za swoją Matkę i Panią”.

rację ci, którzy przypomną nam, że Mieszko (podobnie poddani jego i jego następców) nie wiedział, że jest Polakiem – w takim sensie, w jakim za Polaków uważamy się my. Ale jeszcze pewniejsze jest to, że my możemy uważać się za Polaków dzięki temu, że *Mesco dux baptizatur*.

Problem relacji między „prywatną” decyzją Mieszka a politycznym charakterem jego chrztu nie przestaje nas zajmować, ile razy myślimy i wspominamy tamto wydarzenie. Może dlatego, że problem sformułowany jest w kategoriach całkowicie anachronicznych (a więc nieodpowiednich) względem wieku X. Rozróżniamy sferę „prywatną” i „publiczną”, by postawić księciu Mieszkowi pytanie, na ile szczere (to jest „prywatne”, „osobiste” i „autentyczne”) były jego motywacje, by podjąć tę decyzję o „publicznych” konsekwencjach. Skoro kategorie te są nieodpowiednie, nic dziwnego, że sam problem pozostaje nierozwiązywalny.

Śluby Jana Kazimierza należały jeszcze do świata, w którym opozycja ta – w znanej nam dziś formie – jeszcze nie istniała; świata, który pod tym względem był prawdopodobnie o wiele bliższy Mieszkowi niż nam. Niemniej Jan Kazimierz, ofiarując swoje królestwo pod panowanie Maryi, zapoczątkował tradycję, która rozwija się do dziś jako seria publicznych aktów wyznania wiary otrzymanej przez duszę polską na chrzcie. Akty te posługują się „upublicznionymi” formułami pobożnościowymi „prywatnej”, nowożytnej duchowości Maryjnej. Polacy przeżywają publiczny charakter swojej religii w formułach pobożności prywatnej. Śluby i postanowienia ciała zbiorowego służą powrotowi do tamtego, pierwszego początku duszy polskiej roku 966 i wyprowadzeniu z niego projektu Królestwa Bożego, które wciąż nadchodzi.

Paweł Grad

Śluby Lwowskie króla Jana Kazimierza (1 kwietnia R.P. 1656)

Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico!

Ja, Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twojego, Króla królów, a Pana mojego i Twoim miłosierdziem król, do Najświętszych stóp Twoich przypadłszy, Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram. Tak samego siebie, jak i moje Królestwo polskie, księstwo litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie, smoleńskie, czernichowskie oraz wojsko obu narodów i wszystkie moje ludy Twojej osobliwej opiece i obronie polecam, Twej pomocy i zlitowania w tym klęsk pełnym i opłakanym Królestwa mojego stanie przeciw nieprzyjaciołom Rzymskiego Kościoła pokornie przyzywam.

A ponieważ nadzwyczajnymi dobrodziejstwami Twymi zniewolony pałam wraz z narodem moim nowym a żarliwym pragnieniem poświęcenia się Twej służbie, przyrzekam przeto, tak moim, jak senatorów i ludów moich imieniem, Tobie i Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, że po wszystkich ziemiach Królestwa mojego cześć i nabożeństwo ku Tobie rozszerzać będę.

Obiecuję wreszcie i ślubuję, że kiedy za przepotężnym pośrednictwem Twoim i Syna Twego wielkim zmiłowaniem, nad wrogami, a szczególnie nad Szwedem odniosę zwycięstwo, będę się starał u Stolicy Apostolskiej, aby na podziękowanie Tobie i Twemu Synowi dzień ten corocznie uroczyście, i to po wieczne czasy, był święcony oraz dołożył trudu wraz z biskupami Królestwa, aby to, co przyrzekam, przez ludy moje wypełnione zostało.

Skoro zaś z wielką serca mego żalością wyraźnie widzę, że za jęki i ucisk kmieci spadły w tym siedmioletniu na Królestwo moje z rąk Syna Twojego, sprawiedliwego Sędziego, plagi: powietrza, wojny i innych nieszczęść, przyrzekam ponadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić.

Ty zaś, o najlitościwsza Królowo i Pani, jakoś mnie, senatorów i stany Królestwa mego myślą tych ślubów natchnęła, tak i spraw, abym u Syna Twego łaskę wypełnienia ich uzyskał.

Akt poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Jezusa**(27 lipca R.P. 1920, Jasna Góra)**

Najświętsze Serce Jezusa, oto my, biskupi polscy, zebrani u stóp Majestatu Twego, w Najświętszym Sakramencie ukrytego, poświęcamy siebie, duchowieństwo i wszystkich wiernych diecezji naszych, cały kraj i Ojczyznę naszą Twojemu Boskiemu Sercu.

W chwili, gdy nad Ojczyzną i Kościołem naszym gromadzą się chmury ciemne, wołamy jak niegdyś uczniowie Twoi zaskoczeni burzą na morzu: Panie, ratuj nas, bo giniemy. I jak niegdyś, wyciągnąwszy prawicę, jednym słowem uspokoiłeś burzę, tak oddal, Panie, teraz od nas grożące nam niebezpieczeństwo.

Wyznajemy wprawdzie w pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę – ale przez zasługi naszych świętych Patronów, przez krew męczeńską przelaną dla wiary przez braci naszych, za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Twojej Rodzicielki, a naszej ukochanej Matki Częstochowskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy i przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca; przemień nas potęgą łaski Twojej wszechmocnej, z obojętnych i letnich uczyn nas gorliwymi i gorącymi, z małodusznych mężnymi, i spraw, abyśmy już wszyscy odtąd trwali w wiernej służbie Twojej i nigdy Cię nie opuścili.

A my, biskupi polscy, idąc śladem poprzedników naszych, którzy pierwsi uprosili zaprowadzenie Mszy św. do Twojego Serca, przyrzekamy Tobie, Najświętsze Serce Jezusa, w tej uroczystej chwili, że będziemy szerzyli wśród wiernych, a zwłaszcza w seminariach duchownych nabożeństwo do Boskiego Serca Twego i zachęcali rodziny, aby się poświęcały Twojemu Sercu. Najświętsze Serce Jezusa, przyjmij nas, choć niegodnych, i pobłogosław nam, naszym diecezjom i całej naszej Ojczyźnie.

Amen.

Akt poświęcenia całej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**(3 czerwca R.P. 1921, Kraków)**

Nieśmiertelny Królu wieków, rzeczywisty i żywy, pod postacią chleba utajony, Panie nasz Jezu Chryste!

Oto staje u stóp Twoich w osobie swych pasterzy i w osobie pobożnych tych tłumów wierny naród polski, aby w starej królów naszych stolicy obwołać Cię uroczyście najwyższym swym Panem. Przyjąłeś z rąk naszych na widomy znak poddaństwa dzwigniętą z ofiar całej Polski świątynię: prosimy Cię, byś ten kościół w sercu ojczyzny Sercu Twemu wzniesiony przyjął za tron królewski Twego wśród nas panowania.

Wyznajemy bowiem przed niebem i ziemią, że Twego panowania nam potrzeba: wyznajemy publicznie, że Ty jeden, Królu królów, masz do nas święte i nigdy niewygasłe prawa; wyznajemy za wszystkich, co znać Cię i służyć Ci nie chcą, że tylko pod Twym berłem ratunek dla wskrzeszonej Twą mocą, a tak ciężko skołatanej ojczyzny. Więc Panie nasz wszechmocny, racz nie patrzeć na niegodność naszą i nędzę, ale w imię dobroci Serca Twego zstąp do nas miłościwie, pełen łaski i prawdy, by zawładnąć tym ludem, co oddaje Ci się dziś i poświęca. Święć się wśród nas Imię Twoje! Przyjdź do nas słodkie i błogosławione królestwo Twoje!

Niech ci, co rządzą, w imię Twoje władzę sprawują; ustawy nasze niech będą świętego prawa Twego odbiciem; wojsko nasze niech pod Twym znakiem strzeże granic ojczyzny; wiedza niech od Twej prawdy światła zapożycza i Ciebie publicznie niech wyznaje; życie nasze całe, i społeczne, i rodzinne, niech Twym duchem się napoi i na zasadach Twoich się oprze! Usuń spomiędzy nas to wszystko, co prawdzie i łasce Twojej się sprzeciwia, otwórz oczy zaślepionym, ulecz chore serca, obmyj to, co oczyszczenia potrzebuje, weź nas w opiekę przed wrogiem postronnym i przed naszą własną słabością, podbij nas pod świętą władzę Twej miłości, bo jesteśmy i do Ciebie należeć chcemy.

Jak niegdyś Polska nasza, jedna z pierwszych, przed słodkim Sercem Twoim upadła w pokłonie, tak dziś oddajemy Ci cały nasz naród w zupełne i niepodzielne władanie, oddajemy Ci i poświęcamy jego miasta i wioski, jego prawa i zwyczaje, jego prace i trudy, jego potrzeby i jego nadzieje. Ufamy Ci i w imię tej ufności podnosimy głos uwielbienia, który niech płynie przez wszystkie ziemie polskie i znajdzie oddźwięk we wszystkich polskich sercach: Chwała niech Ci będzie, Królu wieków i najwyższy Panie naszej ojczyzny; Tobie moc i panowanie, nam zaś w Twej

służbie na doczesne nasze dzieje ratunek, a na wieczność dziedzictwo niebieskiej Twej ojczyzny.

Amen.

Akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi

(8 września R.P. 1946, Jasna Góra)

Błogosławiona Dziewico, Matko Boga Przeczysta!

Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz Ciebie za Patronkę i Królowę państwa obrał i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, tak w tę dziejową chwilę, my, dzieci narodu polskiego, stajemy przed Twym tronem w hołdzie miłości, czci serdecznej i wdzięczności. Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, cały naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, oddanie zupełne oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Synowi Twojemu, a naszemu Odkupicielowi ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego królestwa.

Pani i Królowo nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się; macierzyńską opieką otocz rodzinę polską i strzeż jej świętości. Natchnij duchem nadprzyrodzonym i pobożnością naszą parafię; ochraniaj jej lud od grzechów i nieszczęść, a pasterza umacniaj i uświęcaj swymi łaskami. Narodowi polskiemu uproś stałość w wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictwa. Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej polskiej ziemi, przesiąkniętej krwią i łzami, spokojny i chwalebny byt w prawdzie, sprawiedliwości i wolności.

Rzeczpospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, natchnieniem i Patronką. Potężna Wspomożycielko wiernych! Otocz płaszczem opieki Papieża oraz Kościół święty. Bądź mu puklerzem: wyjednaj mu świętość i żarliwość apostołską, swobodę i skuteczne działanie. Powstrzymaj zalew bezbożnictwa. Ludom od Kościoła odłączonym wskaż drogę powrotu do jedności Chrystusowej owczarni. Okaż niewierzącym słońce prawdy i podbij ich dusze czułością Twego Niepokalanego Serca.

Władna świata Królowo! Spójrzij miłościwym okiem na troski i błędy rodzaju ludzkiego. Wyprowadź go z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów. Wyproś narodom pojednanie szczere i trwałe. Wskaż im drogę powrotu do Boga, by na Jego prawie

budowały życie swoje. Daj wszystkim trwały pokój, oparty na sprawiedliwości, braterstwie, zaufaniu.

Przyjmij naszą ofiarę i nasze ślubowanie, Matko Boga i nasza. Przygarnij wszystkich do swego Niepokalanego Serca i złącz nas na zawsze z Chrystusem i Jego świętym królestwem.

Amen.

Akt poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

(28 października R.P. 1951, dokonany we wszystkich świątyniach Polski)

Panie Jezu Chryste, my, Naród Polski, przed Tobą na kolana upadamy, wobec nieba i ziemi wyznajemy: Tyś jest Bogiem naszym, Tyś Zbawicielem naszym, Tyś Królem naszym.

Dziękujemy Ci za wszystkie dobrodziejstwa, jakie wyświadczyłeś narodowi naszemu, a szczególnie za powołanie nas do świętej wiary katolickiej i za opiekę nad nami w najcięższych nawet chwilach dziejowych.

W dniu dzisiejszym, wobec Maryi, Rodzicielki Twojej, a naszej serdecznej Matki i Królowej, wobec świętych patronów naszych, całkowicie oddajemy się i poświęcamy Boskiemu Sercu Twojemu, aby na zawsze być ludem Twoim.

Zarazem uroczyste przyrzekamy trwać wiernie w świętej wierze katolickiej, bronić Twojego świętego Kościoła, życie nasze osobiste, rodzinne, narodowe kształtować według Twojej Ewangelii.

O Najświętsze Serce Jezusa, pokornie Cię prosimy i błagamy, przyjmij nasze poświęcenie się Tobie, otocz nas swoją miłością i tak nas prowadź przez dzieje, aby z polskiej ziemi po wszystkie czasy rozbrzmiewała cześć i chwała Twoja.

Amen.

Śluby Jasnogórskie

(26 sierpnia R.P. 1956)

Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo, Królowo świata i Polski Królowo!

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałeś Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni

tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kapłaństwo, lud nabyty Zbawcą Krwią Syna Twego, przychodzimy, Maryjo, znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask Wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich całe wieki naszej wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu – wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu św.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porywy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wypełniliśmy ślubów i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

Królowo Polski, odnawiamy dziś śluby przodków naszych i ciebie za Patronkę naszą i za Królowę narodu polskiego uznajmy.

Zarówno siebie samych, jak wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij, Matko, Dziewico, przed Obliczem Boga na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Matko Łaski Bożej, przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródło Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię – pod przewodnictwem Kościoła katolickiego – do wiecznej Ojczyzny.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Matko Chrystusowa i Domie Boży. Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego, Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić go przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Zwierciadło Sprawiedliwości. Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości, Chrystusem Bogiem naszym. Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Zwycięska Pani Jasnogórska, przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie. Bogurodzico Dziewico, wsławiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy. Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt. Przyrzekamy Ci iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Lud mówi: Królowo Polski – przyrzekamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy Żywe Wotum Narodu, milsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z grzechu, że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznamy Syna Twego, ku któremu nas wiedziesz niezawodną dłonią.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci Ziemię Polską do bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego.

Amen.

**Milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę
Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła
Chrystusowego**

(3 maja R.P. 1966, Jasna Góra)

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego dałeś światu za sprawą Ducha Świętego przez Maryję, służebnicę Twoją, Bogurodnicę Dziewicę, Matkę Boga i Kościoła. Ojcze wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi!

Wołamy dziś do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Pośrednika między niebem a ziemią, przez przyczynę Matki Chrystusowej i naszej Matki i przez wstawiennictwo wszystkich świętych Patronów polskich.

Z błogosławionej woli Twojego Syna dotarli do naszej ziemi przed tysiącem lat apostołowie Dobrej Nowiny, ustawili Krzyż, znak zbawienia i nadziei, i rozpoczęli chrzcić praojców w Imię Trójcy Świętej. Od tej chwili źródło wody żywej nieustannie spływa na głowy i serca dzieci Narodu polskiego. Zostaliśmy włączeni do wielkiej rodziny Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Przenikani duchem wiary, nadziei i miłości, przyjmując Ziarno Boże w serca nasze, przynosiliśmy owoc cierpliwości. Przez dzieście wieków zostaliśmy, jako naród ochrzczony, wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom.

Dziś po zakończeniu rachunku sumienia w dziewięcioletniej Nowennie, która przygotowała nas do Tysiąclecia, po odnowieniu przyrzeczeń chrztu świętego, w obecnym Roku Wielkiego *Te Deum* Narodu polskiego wołamy do Ciebie z wdzięcznością: „Błogosławiona niech będzie Święta Trójca i nierozdzielna Jedność. Uwielbiamy Ją, gdyż okazała nad nami Miłosierdzie Swoje”.

W tysiączną rocznicę chrztu Polski, powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego Narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój Tron, Ojcze, wszystkie pokolenia, które przeszły w znaku wiary przez polską ziemię do Twojego Nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi.

Pragniemy dziś społecznie ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym

pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiącą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej.

Ona jedna wytrwała pod Krzyżem Chrystusa na Kalwarii, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła. Ona zawsze trwała pod krzyżem naszego Narodu. Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej królestwo uważamy, świadomi, że dzięki Niej została uratowana wiara Narodu, pragniemy, Ojcze, w Twoim obliczu oddać Jej całkowicie umiłowaną Ojczyznę naszą na nowe tysiąclecie wiary, za Kościół Twojego Syna.

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam jako Pomoc ku obronie Narodu polskiego. W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my, Prymas i Biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego Narodu – duchowieństwa i Ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufnym sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami.

Odtąd, Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas, Polaków – jako naród – za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz. Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością: bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi. Dla tego celu pragniemy odtąd żyć jako

naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej dla dobra Ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, wolę, która jest samą miłością.

Oddając się Tobie za Kościół, który jest żyjącym i obecnym w świecie współczesnym Chrystusem, wierzymy, że przez Twoje ręce oddajemy się w niewolę samemu Chrystusowi i Jego sprawie na ziemi.

Ufamy, że tym aktem głębokiej wiary i ufności wyjednamy Kościołowi świętemu wolność, a Ojczyźnie naszej Twą macierzyńską opiekę na nowe wiary tysiąclecie, Panno chwalebna i błogosławiona.

Przyjm naszą ufność, umocnij ją w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Amen.

Akt oddania Narodu Polskiego pod opiekę Maryi (4 czerwca R.P. 1979)

Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico i Pani Jasnogórska!

Tymi słowami wielokroć razy biskupi polscy na Jasnej Górze przemawiali do Ciebie, przynosząc w sercach doświadczenia i troski, radości i bóle, a nade wszystko wiarę, nadzieję i miłość swych rodaków.

Niech mi¹ wolno będzie dzisiaj od tych samych słów rozpocząć nowy jasnogórski Akt Oddania, który rodzi się z tej samej wiary, nadziei i miłości, z tradycji ojczystej, w której przez tyle lat uczestniczyłem, a równocześnie z nowych zadań, które za Twoją sprawą, o Maryjo, zostały powierzone mnie, niegodnemu człowiekowi, a równocześnie Twemu przybranemu synowi.

Zawsze tak wiele mówiły mi te słowa, które Twój jedyny, rodzony Syn, Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, wypowiedział z wysokości krzyża do Jana – apostoła i ewangelisty: „Oto Matka twoja”. Zawsze w słowach tych znajdowałem miejsce każdego człowieka – i moje własne miejsce.

Dzisiaj obecny tu, za przedziwnym zrządzeniem Bożej Opatrzności, pragnę na tej Jasnej Górze mej ziemskiej Ojczyzny, Polski,

¹ Akt złożony przez
św. Jana Pawła II.

przede wszystkim potwierdzić to wielorakie i wielokrotne oddanie i zawierzenie, które było wyrażone przez Prymasa i Episkopat Polski w różnych momentach. W sposób szczególny pragnę potwierdzić i ponowić milenijny Akt jasnogórski z dnia 3 maja 1966, w którym oddając się Tobie, Bogurodzico, w macierzyńską niewolę miłości, biskupi polscy pragnęli przez to służyć wielkiej sprawie wolności Kościoła nie tylko we własnej Ojczyźnie, ale i w całym świecie. W kilka zaś lat później, w dniu 5 września 1971, oddali Ci, jako Matce Kościoła, ludzkość całą, wszystkie narody i ludy współczesnego świata, swoich pobratymców w wierze, języku, we wspólnocie dziejowych losów, rozszerzając swe polskie zawierzenie do owych najdalszych granic miłości, jak tego domaga się Twoje Serce: Serce Matki, które ogarnia każdego i wszystkich, wszędzie i zawsze.

Pragnę w dniu dzisiejszym, przybywając na Jasną Górę jako pierwszy papież-pielgrzym, odnowić całe to dziedzictwo zawierzenia, oddania i nadziei, które tu tak wielkodusznie zostało nagromadzone przez moich braci w biskupstwie i rodaków.

I dlatego zawierzam Ci, o Matko Kościoła, wszystkie sprawy tego Kościoła, całą jego misję i całą jego służbę w perspektywie kończącego się drugiego tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa na ziemi. Oblubienico Ducha Świętego i Stolicu Mądrości! Twojemu pośrednictwu zawierzamy wspaniałą wizję i program odnowy Kościoła w naszej epoce, która wyraziła się w nauce Soboru Watykańskiego II. Spraw, abyśmy tę wizję i ten program w całej autentycznej prawdzie – tak jak za naszą nieudolną posługą dał nam ją poznać Duch Święty – w tejże samej prawdzie, prostocie i mocy czynili przedmiotem naszego postępowania, posługiwania, nauczania, pasterzowania, apostołatu. Żeby cały Kościół odradzał się w tym nowym źródle poznania swej własnej istoty i misji, nie czerpiąc z żadnych obcych ani zatrutych „cystern” (por. Jr 8, 14).

Obyśmy w tym wielkim dziele coraz dojrzalej spotykali się z naszymi braćmi w wierze, ze Wschodu i z Zachodu, z którymi łączy nas tak wiele, choć jeszcze niejedno dzieli. Obyśmy, poprzez wszystkie środki poznania, wzajemnego poszanowania, miłości, wspólnego działania na wielu polach, mogli stopniowo odnaleźć boski zarys tej jedności, w którą mamy sami wejść i wszystkich wprowadzić, aby jedna owczarnia Chrystusa rozpoznała i przeżyła

z radością swoją jedność na ziemi. O Matko zjednoczenia, ucz nas stale tych dróg, które do zjednoczenia prowadzą!

Pozwól nam nadal wychodzić na spotkanie wszystkich ludzi i wszystkich ludów, które na drogach różnych religii szukają Boga i pragną Mu służyć. Pomóż nam wszystkim objawiać Chrystusa i okazywać „moc Bożą i mądrość Bożą” (por. 1 Kor 1, 24), która ukryta jest w Jego Krzyżu – Ty, która pierwsza ukazałaś Go w Betlejem nie tylko prostym i wiernym pasterzom, ale też mędrcom z obcych krain. Matko Dobrej Rady! Wskazuj nam zawsze, jak mamy służyć człowiekowi i ludzkości w każdym narodzie, jak prowadzić go na drogi zbawienia. Jak zabezpieczyć sprawiedliwość i pokój w świecie wciąż od wielu stron straszliwie zagrożonym. Jakże bardzo pragnę przy dzisiejszym spotkaniu zawierzyć Ci, o Matko, te wszystkie trudne sprawy społeczeństw, ustrojów i państw, które nie mogą być rozwiązane na drodze nienawiści, wojny i samozniszczenia, ale tylko na drodze pokoju, sprawiedliwości, poszanowania praw ludzi i narodów.

O Matko Kościoła! Spraw, ażeby Kościół ten cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej zbawczej misji! Niech staje się w tym celu dojrzały nową dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Pomóż nam przemóc opory, trudności i słabości! Pomóż nam ujrzeć na nowo całą prostotę i godność chrześcijańskiego powołania! Spraw, aby nie brakowało „robotników w winnicy Pańskiej”. Uświęcaj rodziny. Czuwaj nad duszą młodzieży i sercem dzieci. Pomóż w przezwyciężeniu wielkich zagrożeń moralnych, które w różnych narodach godzą w podstawowe środowiska życia i miłości. Daj nam odradzać się wciąż całym pięknem świadectwa dawanego Krzyżowi i Zmartwychwstaniu Twojego Syna.

O jakże wiele byłoby spraw, które przy tym spotkaniu powinien bym wyrazić, nazwać po imieniu. O jakżeż wiele byłoby ludów i narodów, o których chciałbym Ci tu powiedzieć, Matko, po imieniu! Zawierzam Ci je wszystkie w milczeniu. Zawierzam Ci je wszystkie, o Matko, tak jak Ty sama najlepiej je znasz i odczuwasz.

Czynię to na miejscu wielkiego zawierzania, skąd widać nie tylko Polskę, ale także Kościół cały w wymiarach krajów i kontynentów: cały w Twoim macierzyńskim Sercu.

Ten Kościół cały, w świecie współczesnym i przyszłym, Kościół postawiony na drogach ludzi, ludów, narodów i ludzkości, ja, Jan

Paweł II, jego pierwszy sługa, oddaję tutaj Tobie, Matce, i zawierzam z bezgraniczną ufnością.

Amen.

Akt poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

(1 lipca R.P. 2011, Kraków)

Nieśmiertelny Królu wieków, rzeczywisty i żywy, pod postacią chleba utajony, Panie nasz Jezu Chryste!

Tak jak przed dziewięćdziesięciu laty, jesteśmy przed Tobą w starej królów naszych stolicy, w Bazylice ku czci Najświętszego Serca Twojego poświęconej i z ofiar całej Polski wzniesionej. Tak jak wtedy, w osobach swych najwyższych pasterzy oraz zgromadzonych wiernych staję dziś przed Tobą, Panie, Naród polski, aby uroczystie ponowić akt oddania się Twojemu Najświętszemu Sercu.

Tak jak przed dziewięćdziesięciu laty przodkowie i poprzednicy nasi u progu niepodległości do Ciebie wołali, tak i my, klęcząc przed Tobą u progu wciąż nowych i trudnych wyzwań dla Kościoła i Ojczyzny naszej, wołamy, ich słowa powtarzając, a panowania nad nami Twego Najświętszego Serca przyzywając:

Panie Jezu Chryste, którego Serce dla nas zostało przebite i otwarte, wyznajemy przed niebem i ziemią, że Twego panowania nam potrzeba: wyznajemy publicznie, że Ty jeden, Królu królów, masz do nas święte i nigdy niewygasłe prawa.

Panie nasz wszechmocny, racz nie patrzeć na niegodność naszą i nędzę, ale w imię dobroci Serca Twego zstąp do nas miłościwie, pełen łaski i prawdy, by zawładnąć tym ludem, co oddaje Ci się dziś i poświęca. Święć się wśród nas Imię Twoje! Przyjdź do nas słodkie i błogosławione królestwo Twoje! Życie nasze całe, i społeczne, i rodzinne, niech Twym duchem się napoi i na zasadach Twoich się oprze! Daj nam łaskę szczerzej miłości do Ciebie, do Kościoła, do Ojczyzny i do siebie nawzajem. Uczynź serca nasze na wzór Serca Twego, byśmy umieli tracić życie w służbie najbardziej potrzebującym i bezbronnyim oraz kochać nawet tych, którzy nam źle czynią.

Usuń spomiędzy nas to wszystko, co prawdzie i łasce Twojej się sprzeciwia, otwórz oczy zaślepionym, ulecz chore serca, obmyj to, co oczyszczenia potrzebuje, weź nas w opiekę przed wrogiem

postronnym i przed naszą własną słabością. Uwolnij nas od wzajemnej nienawiści i pogardy, od ducha niezgody i raniących podziałów. Podbij nas pod świętą władzę Twej miłości, bo Twój jesteśmy i do Ciebie należeć chcemy.

Jak niegdyś Polska nasza, jedna z pierwszych, przed Sercem Twoim upadła w pokłonie, tak dziś oddajemy Ci cały nasz Naród w zupełne i niepodzielne władanie. Oddajemy Ci i poświęcamy jego miasta i wioski, jego prawa i zwyczaje, jego prace i trudy, jego potrzeby i jego nadzieje. Ufamy Ci i w imię tej ufności podnosimy głos uwielbienia, który niech płynie przez wszystkie ziemie polskie i znajdzie oddźwięk we wszystkich polskich sercach: Chwała niech Ci będzie, Królu wieków i najwyższy Panie naszej Ojczyzny! Chwała niech będzie Najświętszemu Sercu Twojemu, przez które tak bardzo nas umiłowałeś i przez które stało się nam zbawienie. Tobie moc i panowanie, nam zaś w Twej służbie na doczesne nasze dzieje ratunek, a na wieczność dziedzictwo niebieskiej Twej ojczyzny.

Amen.

Akt oddania Polski Najświętszej Maryi Pannie (3 maja R.P. 2016, Jasna Góra)

Wielka Boga-Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico Maryjo, Matko Kościoła i Królowo Polski, Matko naszego zawierzenia!

Na drodze naszych dziejów mijają kolejne lata zmagania synów i córek polskiej ziemi o wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, o wierność Kościołowi i jego pasterzom, o wierność naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu.

Pośród tych trosk, wysiłków i zmagania nadeszła – jako umocnienie dla nas – tysiąc pięćdziesiąta rocznica Chrztu Polski. Pragniemy wyrazić z całym Kościołem katolickim w Polsce wdzięczność i uwielbić Boga w Trójcy Świętej Jedyne go za włączenie w minionych wiekach wszystkich pokoleń naszych rodaków w nurt życia wiecznego.

W tym ważnym momencie historii zbawienia uświadamiamy sobie nowe wyzwania, jakie niesie ze sobą współczesność. W świecie, w którym nasi Bracia i Siostry w wierze przyczyniają się do budowania lepszego świata, ale również cierpią i oddają życie za Chrystusa, odczuwamy nagłą potrzebę ponownego zawierzenia

się Bożemu Synowi przez Twoje wstawiennictwo, o Niepokalana Dziewico, Królowo Polski. Tym samym mamy świadomość, że program duchowej odnowy Polaków, wyrażony w Jasnogórskich Ślubach Narodu i milenijnym Akcie oddania w niewolę miłości, pozostaje nadal aktualny.

W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Franciszkiem, my, biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami wierzącego Narodu – duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich, w łączności z całą Polonią – oddajemy dzisiaj w Twoją wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Oddając się dzisiaj Tobie, Bogurodzico i nasza Matko, jesteśmy pewni, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość. Jesteśmy przekonani – podobnie jak nasi ojcowie – że Ty, o Bogurodzico Maryjo, jesteś dla każdego z nas przedziwną pomocą i obroną na drogach chrzcielnej wierności Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi.

Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością.

Postanawiamy jak najwierniej naśladować przykład Twojego życia: Twoją wiarę, nadzieję i miłość, wyrażające się w służbie Bogu i ludziom, w trosce o zbawienie każdego człowieka.

Wpatrzeni w przykład życia i wsłuchani w nauczanie wielkich Pasterzy – świętego papieża Jana Pawła II i Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego – ponawiamy dziś przymierze z Tobą. Pragniemy, aby duch papieskiego „Totus Tuus” i prymasowskiego „Wszystko postawiłem na Maryję” stale w nas wzrastał.

Matko Boga i człowieka, oddając się Tobie, przyrzekamy coraz bardziej rozwijać w każdym z nas osobiście i w całym Ludzie Bożym przymierze chrzcielne z Bogiem. Chcemy otwierać się na światło wiary, która rodzi się ze słuchania Bożego słowa i owocuje świadectwem życia.

Przyrzekamy, jak uczył święty Jan Paweł II, kształtować dojrzałe wspólnoty kościelne, nasze rodziny, stowarzyszenia i parafie, „w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia jako przyłgnięcie do Osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”.

Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Podobnie jak ukrzyżowany Jezus, który zniósł podziały, wprowadzając pokój i pojednanie „przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2, 16), tak i my – poprzez przebaczenie naszym winowajcom – chcemy stać się budowniczymi pokoju w Ojczyźnie i świecie.

Królowo świata, chcemy pamiętać o tym, że Bóg, jako Ojciec i Stwórca, powierzył nam troskę nie tylko o siebie nawzajem, ale i o cały stworzony świat. Dlatego wypełniając najpierw obowiązek miłości wobec bliźniego, chcemy także troszczyć się o środowisko, w którym żyjemy, które Bóg nam powierzył dla naszego dobra.

Matko Miłosierdzia, abyśmy mogli wprowadzić w życie te postanowienia, pragniemy oprzeć naszą wiarę na Twojej wierze, aby w codzienności rozpoznawać wyraźnie głos Boga i Jego zbawcze wezwanie, aby nasze serca były ciągle otwarte na dary Bożego miłosierdzia.

Przyjmij, nasza Matko i Królowo Polski, ten akt zawierzenia i oddania, którym pragniemy zabezpieczyć Kościół święty w nowym tysiącleciu, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom. Niech będzie on odpowiedzią na Twoją matczyną miłość do naszego Narodu. Niech w Twoim Niepokalanym Sercu na nowo odsłoni się dla wszystkich światło zbawczej nadziei.

Amen. ■